

**Tomasz Kucharski<sup>1</sup>**

**„W tej Rzeczypospolitej prawo królem, prawo senatorem,  
prawo szlachcicem”. Idea nadrzędności prawa i jej praktyczne  
konsekwencje w realiach staropolskiej przedkonstytucyjnej  
monarchii „mieszanej” (XVI–XVIII wiek)**

**Słowa kluczowe:** zasada rządów prawa, Rzeczpospolita Obojga Narodów, historia prawa, prezentyzm

**Keywords:** rule of law principle, Polish-Lithuanian Commonwealth, history of law, presentism

**Streszczenie**

Artykuł poświęcony jest problemowi używania współczesnej terminologii prawnej w badaniach naukowych dotyczących przednowoczesnego i przekonstytucyjnego systemu prawnego. Główny przedmiot analizy to istnienie zasady rządów prawa w Rzeczypospolitej Polsko-Litewskiej między XVI a XVIII w. Autor stara się ustalić czy jest w ogóle usprawiedliwione odwoływanie się do współczesnej idei rządów prawa by opisać system rządów w Rzeczypospolitej? A jeśli tak, to jak tego dokonać by uniknąć prezentyzmu?

Autor stara się sformułować zespół cech dotyczących zasady rządów prawa, które można by odnieść do Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Próbuje też ustalić zestaw warunków, które były konieczne do rozwoju idei rządów prawa w przednowoczesnej rzeczywistości.

---

<sup>1</sup> ORCID ID: 0000-0002-5363-7529, doktor, Katedra Prawa Rzymskiego, Historii Prawa i Ustrojów Państwowych, Wydział Prawa i Administracji, Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. E-mail: t\_kucharski@umk.pl.

## Abstract

### **“In this Commonwealth, the Law is a King, the Law is a Senator and the Law is a Nobleman”. The Rule of Law Principle and its Practical Consequences in the Reality of Old-Polish Pre-Constitutional Mixed Monarchy**

The presented article is devoted to using present-day legal terminology in scientific research on pre-modern and pre-constitutional states' legal systems. The main focus of analysis is the rule of law principle existence between the 16<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> centuries in the Polish-Lithuanian Commonwealth. The author tries to establish whether this is even justified to use the modern idea of the rule of law to describe the Polish-Lithuanian pre-partitions political system? And, if so, how technically do that to avoid presentism?

The author tries to formulate a set of features concerned with the rule of law principle applicable to the Polish-Lithuanian Commonwealth. He also tries to determine the set of conditions necessary for the rule of law principle to blossom in pre-modern reality fully.

✱

## I. Wprowadzenie

Współczesna historia prawa pozostaje rozdarta między dwoma nurtami. Jeden opowiada się za stanowiskiem, że stanowi ona dział „historii”, który ukazuje zjawiska prawne z przeszłości „w ówczesnym kontekście” i „z niechęcią(...) porównuje je do instytucji znanych współcześnie”. Drugi preferuje odmienne podejście uznając ją za dziedzinę prawoznawstwa „kładzie nacisk na ukazanie w przeszłości genezy instytucji współczesnych”<sup>2</sup>.

Literatura historycznoprawna obfituje w prace, które w sposób upraszczający przenoszą współczesne konstrukcje prawne na odległe chronologicznie epoki i miejsca, w tym na grunt Rzeczypospolitej Obojga Narodów (XVI-XVIII w.). Trend ten jest do pewnego stopnia zrozumiały, daje możliwość pozyskania zainteresowania czytelnika lub wykorzystania pobieżnej argu-

---

<sup>2</sup> A. Zakrzewski, *Czemu ma obecnie służyć historia prawa, co jej grozi?*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2011, t. 10, s. 38.

mentacji historycznej w aktualnych polemikach prawnych lub politycznych. Zjawisko to spotyka się z reakcją środowiska historyków prawa, powstają na ich kanwie recenzje i artykuły dyskusyjne<sup>3</sup>. Zakładają one, że badania dotyczące genezy współczesnych zjawisk prawnych w odległej przeszłości: 1) mogą być prowadzone, ale tylko z zachowaniem ogromnej ostrożności badawczej; 2) nie powinny przyjmować współczesnych konstrukcji prawnych jako punktu wyjścia dla rozważań bez uwzględnienia kontekstu ich powstania<sup>4</sup>; 3) nie powinny bezkrytycznie korzystać ze terminologii prawnej wypracowanej przez dzisiejszą naukę prawa<sup>5</sup>. Ta dość mechaniczna krytyka produktów bezrefleksyjnego prezentyzmu, nie daje jednak odpowiedzi jakie metody i narzędzia powinien wykorzystać badacz do prawidłowego poszukiwania korzeni historycznych współczesnych rozwiązań prawnych.

Celem poniższych rozważań będzie próba odpowiedzi na pytanie, czy zasadę państwa prawa można w ogóle odnosić do realiów przednowoczesnych? A jeśli tak, to czy można mówić o istnieniu tej zasady w realiach ustrojowych przedrozbiorowej Rzeczypospolitej Obojga Narodów?

## II. Państwo prawa w epoce przednowoczesnej – stanowisko nauki historii prawa

Głosy na temat możliwości odnajdywania cech lub przejawów obowiązywania zasady państwa prawa w realiach państwa przednowoczesnego i przedkonstytucyjnego, są w polskiej nauce historii prawa podzielone. Negatywne stanowisko w tym zakresie wyraził dobitnie Henryk Olszewski, historyk

---

<sup>3</sup> Np. A. Moniuszko, *Rejestry nieruchomości (księgi gruntowe) w dawnej Polsce – czy naprawdę istniały? O badaniach historycznoprawnych na tle artykułu Dariusza Felcenlobena „Rejestry nieruchomości w dawnej Polsce”*, „Czasopismo Prawno Historyczne” 2014, t. 66, z. 1; P. Święcicka, *Uwagi o metodzie badań historycznoprawnych. W związku z rozprawą Jerzego Kolarzowskiego, Idea praw jednostki w pismach Braci Polskich. U narodzin nowożytniej koncepcji praw człowieka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, ss. 241, „Czasopismo Prawno Historyczne” 2012, t. 64, z. 1, s. 239; A. Zakrzewski, *O niezbędności warsztatu historycznego. Na marginesie pracy Jana Majchrowskiego, Wojewoda w dawnej Polsce*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2019, ss. 224, il., „Czasopismo Prawno Historyczne” 2020, t. 71, z. 1, s. 350–359.

<sup>4</sup> Por. P. Święcicka, op.cit., s. 239.

<sup>5</sup> Przestrzega przed tym A. Moniuszko, op.cit., s. 475.

ustroju ale także doktryn prawnych Rzeczypospolitej. Uznał on wykształcenie się „idei państwa prawnego” za zjawisko czysto historyczne, którego genezy upatrywał wyłącznie w: 1) państwach zachodniego kręgu cywilizacyjnego, 2) okresie końca XVIII w, 3) społecznościach znających monarchię absolutną i 4) ramach zamożnego stanu mieszczańskiego<sup>6</sup>. Świadom kontrowersji dotyczących rozumienia zasady, podejmuje próbę sformułowania katalogu jej podstawowych cech („kanonów”), decydujących o jej istocie. Wymienia: 1) konstytucjonalizm, 2) zasadę suwerenności ludu; 3) podział władz, 4) niezawisłość sędziowską, 5) kontrolę administracji publicznej oraz 6) „demokratyczny” tryb stanowienia prawa. Większość tych zasad jest charakterystyczna wyłącznie dla państw konstytucyjnych XIX i XX w. Oznacza to, że zasada państwa prawa przed epoką oświecenia nie istniała<sup>7</sup>.

Inne stanowisko reprezentuje Tomasz Giaro, w tekście koncentrującym się na ustroju starożytnego Rzymu. Autor wskazuje odważnie, że w zakresie omawianej zasady „sama idea(...) jest znacznie starsza niż(...) nazwa”<sup>8</sup>. Idea ta może być przy tym rozpatrywana na dwóch płaszczyznach, jako: 1) postulat „przestrzegania prawa przez rządzących” oraz 2) koncepcję „rządów prawa a nie ludzi”<sup>9</sup>. Samo zakorzenione przekonanie o konieczności przestrzegania prawa przez władzę publiczną stanowi tu wystarczającą przesłankę dla stwierdzenia istnienia zasady. Jest ona więc zjawiskiem zupełnie uniwersalnym i ahistorycznym – niezależnym od kształtu systemu rządów i uwarunkowań ustrojowych, rozumienia samego prawa, doktryny prawnej i politycznej, wartości społecznych itp. Może się ona zatem pojawić w każdej zorganizowanej społeczności ludzkiej, spełniającej definicję państwa Georga Jellinka, jeśli znałaby ona ideę przestrzegania prawa przez osoby sprawujące władzę. Zasada rządów prawa nie została więc wymyślona pod koniec XVIII w. przez filozofię oświecenia (była ona jedynie stymulatorem do jej pełnego uświadomienia).

<sup>6</sup> H. Olszewski, *Państwo prawa. Doświadczenia przeszłości i wizja ustroju Polski*, Szczecin 1996, s. 4–5.

<sup>7</sup> Ibidem, s. 7–8.

<sup>8</sup> T. Giaro, *Czy Rzymianie byli ludem prawa? Problemy porównań diachronicznych*, [w:] *Spółczesność a władza. Ustrój, prawo, idee*, red. J. Przygodzki, M.J. Ptak, Wrocław 2010, s. 123; W. Uruszczak, *Historia Państwa i Prawa Polskiego*, Warszawa 2013, s. 213–214.

<sup>9</sup> Przytacza się tu popularny aforyzm Samuela Rutheforda z XVII wieku – „*lex est rex*”, T. Giaro, op.cit., s. 125.

Takie samo podejście na gruncie ustroju Rzeczypospolitej szlacheckiej reprezentuje Wacław Uruszczak. Do katalogu cech zasady państwa prawa Polski przedrozbiorowej zaliczył on istnienie przekonania o: 1) nadrzędności prawa w systemie ustrojowym, 2) konieczności przestrzegania prawa przez władze publiczne oraz 3) konieczności istnienia mechanizmów egzekwowania tych reguł (obowiązek przysięgi króla, wypowiedzenie posłuszeństwa monarsze, odpowiedzialność urzędników za złamanie prawa itd.)<sup>10</sup>.

### **III. Uniwersalne cechy i warunki rządów prawa a uwarunkowania historyczne**

Komentując te stanowiska można stwierdzić, że oba reprezentowane w nich punkty widzenia (stanowiące emanację obu warsztatowych orientacji nauki historii prawa) mają wady. Pierwszy „odcina” zupełnie historię ustrojów przednowoczesnych od historii prawa konstytucyjnego, zawężając perspektywę i ograniczając nowe kierunki badań. Drugi natomiast, przejawia tendencję do nadmiernych i często nieuprawnionych uproszczeń. Nie rozwiązuje też kluczowego problemu warsztatowego – w jaki sposób i za pomocą jakich metod oraz narzędzi historyk prawa badać powinien „długie trwanie” idei prawnych, kształtujące na przestrzeni dziejów współczesną postać tych idei.

Porządkując te uwagi należy przede wszystkim zgodzić się ze stanowiskiem Giaro i Uruszczaka w dwóch kwestiach. Po pierwsze, rdzeniem współczesnej konstytucyjnej zasady państwa prawa jest przekonanie że władze publiczne w toku swej działalności powinny przestrzegać prawa. Po drugie, taką intuicję spotykamy w licznych państwach na różnych etapach rozwoju, o odmiennych tożsamościach kulturowych i doświadczeniach historycznych. Najogólniej rozumiana idea rządów prawa ma więc charakter uniwersalny. Trudno byłoby argumentować, że przekonanie o konieczności respektowania prawa przez rządzących i niechęć do arbitralności władzy to koncepcje charakterystyczne wyłącznie dla poświeceniowej myśli świata zachodu. Należy jednak podkreślić, że samo przekonanie o podporządkowaniu władzy publicznej prawu w relacjach z obywatelem (oraz towarzyszące mu potępienie arbitralności)

<sup>10</sup> Por. W. Uruszczak, *Historia państwa...*, s. 213.

nie wyczerpuje skomplikowanego zestawu wartości i mechanizmów wywodzonych w państwach współczesnych z zasady państwa prawa.

Problem ten, na marginesie swoich rozważań o królu Prus Fryderyku Wielkim, rozważał Stanisław Salmonowicz. Błyskotliwie stwierdza on, że „w osiemnastowiecznej feudalnej monarchii absolutnej, opartej na niczym nie ograniczonych rządach osobistych władcy, nie mogło być mowy o realizacji idei państwa praworządnego. Stwierdzenie to nie oznacza, byśmy negowali częściowe narastanie warunków budowy państwa praworządnego w toku tworzenia się nowoczesnego (...) aparatu administracyjnego, rządzącego się coraz bardziej rosnącą liczbą przepisów”<sup>11</sup>. Cytat ten zawiera inspirującą myśl. Ideę i podstawowe cechy rządów prawa możemy bowiem uznać za zjawiska w pełni uniwersalne i doszukiwać się ich w licznych państwach przednowoczesnych. Jednocześnie konieczna jest ocena możliwości realizacji założeń tej idei na gruncie określonego systemu ustrojowego – poprzez ustalenie konkretnych, historycznych warunków jej zaistnienia.

#### IV. Cechy nadrzędności prawa staropolskiej doktrynie prawnopolitycznej

W Rzeczypospolitej Obojga Narodów przekonanie o konieczności przestrzegania prawa przez władze publiczne było powszechne. Potwierdzają to liczne głosy, które możemy odnaleźć w aktach prawnych, traktatach doktrynalnych, pismach ulotnych, czy relacjach z dyskusji parlamentarnych<sup>12</sup>. Prawo stanowiło dla szlacheckiego społeczeństwa niewątpliwie podstawową i nadrzędną wartość, istotny punkt odniesienia w życiu społecznym<sup>13</sup>. Znaczenie prawa potwierdzają np. akty konfederacji generalnych – podkreślające jego rolę jako najważniejszej, obok obrony religii, wartości ustrojowej<sup>14</sup>. Jednocześnie przekonanie o nad-

<sup>11</sup> S. Salmonowicz, *Fryderyk Wielki*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996, s. 166.

<sup>12</sup> Por. np. cytat w tytule artykułu: *Libera respublica – absolutum dominium – rokosz*, [w:] *Pisma polityczne z czasów rokoszu Zebrzydowskiego*, wyd. J. Czubek, Kraków 1916–1918, t. III, s. 403. Podobne: T. Kucharski, *Instytucja egzorbitancji...*, s. 200–216.

<sup>13</sup> Por. m.in.: H. Olszewski, *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich (1697–1740)*, Warszawa 1961; A. Grześkowiak-Krwawicz, *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee*, Toruń 2018; I. Lewandowska-Malec, *Demokracje polskie. Tradycje – współczesność – oczekiwania*, Kraków 2013, s. 43–109.

<sup>14</sup> Por. H. Olszewski, *Doktryny...*, s. 26.

rzędności prawa wiązało się w okresie staropolskim z surowym potępieniem naruszania obowiązujących norm przez króla i jego urzędników. Zarzuty formułowane w tym względzie nosiły nazwę „egzorbitancji”<sup>15</sup>. Pojęcie to odgrywało kluczową rolę w staropolskiej debacie publicznej, w ocenie historyków przeobraziło się nawet w swoistą obsesję szlacheckiego społeczeństwa. Obawy przed nadużyciami ze strony władzy były tak głęboko zakorzenione, że rodziły często niechęć nawet do rozsądnych propozycji reform ustrojowych, mających usprawnić funkcjonowanie państwa<sup>16</sup>. Koncepcja rządów prawa zamiast rządów ludzi – jako idea ochrony przed arbitralnością instytucji państwa również była obecna w szlacheckiej opinii publicznej. Publicystyka szlachecka roi się od opinii łączących łamanie prawa z osobistą niegodziwością – ściśle przestrzegania prawa stanowić miało ochronę przed niecznymi zamiarami i intencjami, poskramiając nadmierne ambicje osobiste i realizowane kosztem dobra ogółu prywatne interesy króla i jego otoczenia<sup>17</sup>.

Uznanie nadrzędności prawa w doktrynie politycznoprawnej Rzeczypospolitej nie jest zagadnieniem w pełni jednoznacznym, jej kultura prawna i polityczna była w tym zakresie naznaczona paradoksami. Z szacunkiem dla prawa i przekonaniem o jego wartości w sferze publicznej, wiązała się zadziwiająca i ogromna wyrozumiałość dla jego lekceważenia w życiu codziennym. Z kulturą Rzeczypospolitej kojarzone są zjawiska: pieniactwa sądowego, braku egzekucji wyroków sądowych, bezładu administracji, wszechobecných praktyk korupcyjnych i wymierzania sprawiedliwości na własną rękę. Tolerowano notoryczne zrywanie sejmów i sejmików, lekceważono przypadki uciekania się do przemocy w sporach prawnych i politycznych. „Stanie nierządem”, czyli pochwała kompletnego bezładu instytucjonalnego państwa stała się w czasach saskich niemal oficjalną doktryną polityczno-prawną państwa<sup>18</sup>.

<sup>15</sup> Pod pojęciem tym rozumiano również przykłady nadużyć oraz propozycje i działania mające na celu ich wyeliminowanie, por. T. Kucharski, *Instytucja egzorbitancji...*

<sup>16</sup> Szlachta poprzestawała „na lamentach, w nielicznych tylko wypadkach wysuwając nieśmiało sugestie uzdrowienia tego, co »*ex orbita legum*« wypadło”, H. Olszewski, *Doktryny...*, s. 18–19.

<sup>17</sup> Np. w obronie skazanego przez sąd sejmowy marszałka Jerzego Lubomirskiego akcentowano osobiste interesy stojące za działaniami zwolenników dworu, por.: *Jawney niewinności manifest*, Biblioteka Ossolińskich, rkps., 2784/II, k. 1–77v.

<sup>18</sup> Szerzej: H. Olszewski, *Doktryny...*; W. Konopczyński, *Liberum veto. Studium porównawczo-historyczne*, Kraków 2002; J.A. Gierowski, *The Polish-Lithuanian Commonwealth. From*

Problem i znów swego rodzaju paradoks stanowiło też pojawianie się w staropolskim dyskursie pod wpływem pisarzy starożytnych, opinii o prawie jako zła koniecznym, w świetle degeneracji obyczajów i zaniku staropolskiej „cnoty”. Liczni szlacheccy politycy i publicyści wyrażali zupełnie szczerze przekonanie, że cnotliwym ludziom nie są potrzebne przepisy prawne<sup>19</sup>. Rozwój systemu prawnego był w tym ujęciu w zasadzie zjawiskiem negatywnym, stanowiąc niedoskonałą reakcję na niegodziwości i upadek obyczajów. Dla przykładu Stanisław Konarski sygnalizował, że nadużywanie pojęcia „cnoty” prowadzi do usprawiedliwiania wadliwych przepisów i zaniechania reform instytucjonalnych<sup>20</sup>.

## V. Warunki rządów prawa – rozumienie prawa i systemu prawnego

Niewątpliwie w Rzeczypospolitej nie znano pozytywistycznej koncepcji prawa – idei zamkniętego katalogu źródeł prawa stanowionego. Prawo istniało w świadomości nie tylko jako określenie aktów uchwalanych przez sejm (konstytucji sejmowych) czy wydawanych przez urzędników. Pod pojęciem „prawa polskiego” rozumiano również normy wypływające z motywowanego religijnie prawa natury (prawa boskiego) oraz prawo zwyczajowe. Jako elementy systemu prawnego postrzegane były również pewne obyczaje polityczne i społeczne oraz reguły konieczności<sup>21</sup>. Prawo postrzegano jednak w Rzeczypospolitej jako kompleksowy i zwarty system, który – co istotne – był prawidłowo rozpoznawany i uznawany przez ogół szlacheckiego społeczeństwa<sup>22</sup>.

Monopol na przyjmowanie aktów prawa powszechnie obowiązującego miał organ reprezentacji stanowej – sejm walny. Wiązało się to oczywiście

---

*Anarchy to Well-Organised State*, Kraków 1996. Próby rewizji tego spojrzenia np.: I Lewandowska Malec, *Demokracje polskie...*

<sup>19</sup> Twierdzono, że „prawa dobre, my źli”, co potwierdza A. Grześkowiak-Krwawicz, op.cit., s. 281. Por. stwierdzenie Szymona Majchrowicza: „Jeżeli się ludzie popsują, na cóż wyjdą obrady i najlepsze prawa?”, ibidem, s. 266.

<sup>20</sup> Szerzej ibidem, s. 283–285.

<sup>21</sup> Por. uzasadnienie dla zerwania konwokacji z 1696 r., T. Kucharski, *Naderwany” sejm konwokacyjny w 1696 r. Uwagi o nieodzowności historii prawa na marginesie pracy Ewy Gąsior*, „Czasopismo Prawno Historyczne” 2019, t. 71, z. 1, s. 327–358.

<sup>22</sup> Por. ujęcia syntetyczne m.in. W. Uruszczak *Historia..., passim*.



z istnieniem procedury legislacyjnej, której przestrzeganie było dla szlachty istotne. Anna Grześkowiak-Krwawicz pisze w tym kontekście o „republikańskim” podejściu do prawa w Rzeczypospolitej, które zakładało powiązanie między posłuszeństwa prawu a wpływem na proces jego stanowienia<sup>23</sup>. Hasło i tradycja głosiły – „nic o nas bez nas” i był to niewątpliwie fundament myślenia o systemie prawnym. Sprzyjało to utożsamieniu się społeczeństwa z tym systemem, szczególnie, że znajomość obowiązującego prawa była dobra. Konstytucje sejmowe były publikowane<sup>24</sup>, popularnością cieszyły kompilacje aktów prawnych<sup>25</sup>, głosy w debatach na forum sejmku dają świadectwo dobrej znajomości przepisów, powoływanych przez posłów obficie z pamięci<sup>26</sup>.

Możliwość zablokowania uchwalenia konstytucji przez sejm sprzeciwem jednego posła (*liberum veto*) stanowiło w mniemaniu szlachty istotne zabezpieczenie przed stanowieniem prawa pod presją króla i urzędników. Mimo niewątpliwie negatywnych skutków, „wolne nie pozwalam” przyczyniało się do budowy przywiązania i szacunku szlacheckiego narodu do prawa. Dawało poczucie komfortu i bezpieczeństwa, eliminując ryzyko przyjęcia przepisów nieakceptowalnych i narzucanych, przyczyniało się też do większej skłonności do kompromisów w procesie legislacyjnym.

System prawny Rzeczypospolitej opierał się na standardzie kompleksowej ochrony praw stanów, szczególnie „odwiecznych” (bądź „starożytnych”) praw i wolności szlachty. Był to kluczowy element tożsamości systemu prawnego, postrzegany jako najwyższa dyrektywa postępowania dla organów władzy<sup>27</sup>. Wzmacniało to mechanizm „rządów prawa nie ludzi”, wyczulając opinię publiczną na przypadki arbitralności ze strony instytucji państwowych. Sprzy-

<sup>23</sup> Por. A. Grześkowiak-Krwawicz, op.cit., *passim*.

<sup>24</sup> Akty prawne oblatowano – tzn. wpisywano *in extenso* do ksiąg sądowych, W. Uruszczak, *Historia...*, s. 229. R. Kołodziej, „Ostatni wolności naszej klejnot”. *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014, s. 472–474, pisze procedurze eliminacji z obiegu prawnego wadliwych konstytucji.

<sup>25</sup> W. Uruszczak, *Historia państwa...*, s. 185–187; 250–254.

<sup>26</sup> Na temat debat sejmowych, patrz m.in. R. Kołodziej, op.cit.; I. Lewandowska-Malec, *Demokracje Polskie...*; B. Dziewanowski-Stefańczyk, *Pieniądz w służbie króla i Rzeczypospolitej, Polityka monetarne w dyskursie sejmowym w latach 1658–1668*, Warszawa 2020. O modelowym przebiegu debat patrz moje szkice, np.: T. Kucharski, „Naderwany” sejm....

<sup>27</sup> Por. szerzej A. Grześkowiak-Krwawicz, op.cit., s. 139–172.

jało też wypracowywaniu konkretnych instrumentów – administracyjnych i sądowych, mających przeciwdziałać naruszeniom szlacheckich praw.

Kwestią wartą choćby zasygnalizowania był zakorzeniony w szlacheckiej opinii publicznej negatywny stosunek do interpretacji prawa (określanego często mianem „jasnego”), jako instrumentu wypaczenia obowiązujących norm. Stanisław Konarski rozpaczliwie pisał: „Czy nie widzimy, że rządząmy prawami, nie nas prawa rządzą?”<sup>28</sup>. Stąd wynikała niechęć społeczeństwa szlacheckiego do zawodowych prawników, którzy mieli się w takich niegodziwych praktykach specjalizować.

## **VI. Uwarunkowania ogólne systemu ustrojowego konieczne dla rządów prawa**

Dla zaistnienia rządów prawa konieczna jest akceptacja jakiejś formy podziału władz w systemie instytucjonalnym<sup>29</sup>. Rzeczpospolita знаła dwa rodzaje podziału władz. Jeden – niezbyt z naszej perspektywy zrozumiały – to podział na trzy równoważące się w systemie ustrojowym „stany” – królewski, senatorski i szlachecki. Elementy te istniejąc w ramach Sejmu, ale i całego systemu, miały równoważyć się wzajemnie i konstytuować formę ustrojową monarchii mieszanej (łączącej zalety monarchii, rządów arystokratycznych i demokracji)<sup>30</sup>. Niekiedy stosowano tu uproszczony podział na władzę króla i uosabianą przez sejm władzę „narodu” – w tym ujęciu była Rzeczpospolita swoistym połączeniem monarchii i republiki<sup>31</sup>. Równolegle istniał podział instytucjonalny, Wacław Uruszczak w pewnym uproszczeniu opisuje go jako tradycyjny trójpodział władzy (antycypujący koncepcję Monteskiusza)<sup>32</sup>. To propedeutyczne uproszczenie, poprawnie oceniające jednak istnienie rozproszenia funkcji państwa mię-

<sup>28</sup> Cyt. [za:] I. Lewandowska-Malec, *Demokracje polskie...*, s. 80.

<sup>29</sup> Używam tego pojęcia w sensie najogólniejszym – istnienia różnych równoważących się czynników ustrojowych, uniemożliwiających uzyskanie dominacji przez jeden z nich.

<sup>30</sup> Por. J. Ekes, *Trójpodział władzy i zgoda wszystkich. Naczelne zasady „ustroju mieszanego” w staropolskiej myśli politycznej*, Siedlce 2001; A. Grześkowiak-Krwawicz, op.cit., s. 173–214; M. Tracz-Tryniecki, *Republika versus monarchia. Myśl polityczna i prawna Andrzeja Maksymiliana Fredry*, Łódź 2019, s. 173–181.

<sup>31</sup> W. Uruszczak, *Historia państwa...*, s. 205.

<sup>32</sup> Ibidem, s. 209.

dzy różne organy (zwłaszcza: sejm, króla, urzędników, sejmiku i sądy), które miały się wzajemnie hamować i równoważyć swoją pozycję, by zapobiec dominacji jednego czynnika ustrojowego. W takich warunkach tylko prawo umożliwiałoby wypracowywanie standardów harmonijnej współpracy między poszczególnymi czynnikami ustrojowymi, kształtując podwaliny pod system rządów prawa. Nie ma tu znaczenia, że od strony technicznej staropolski podział władz był nieracjonalny i nie sprzyjał efektywnemu rządzeniu<sup>33</sup>.

Kolejnym systemowym warunkiem rządów prawa jest istnienie mechanizmów kontroli działalności administracji (według kryterium legalności). W Rzeczypospolitej istniał dość logiczny i tworzący zwartą całość system takiej kontroli. Liczne funkcje kontrolne wykonywał sejm walny, zwłaszcza w ramach czynności wstępnych obrad oraz za pośrednictwem komisji kontrolnych<sup>34</sup>. Sejm kontrolował też prawidłowość rozliczeń przychodów i wydatków państwowych<sup>35</sup>. Mógł także „naprawiać” stwierdzone nadużycia za pomocą ustaw – konstytucji „egzorbitancyjnych”. W końcu istniała (przynajmniej doktrynalnie) możliwość zwoływania sejmów wyłącznie poświęconych rozpatrywaniu egzorbitancji<sup>36</sup>. Istotne jest istnienie mechanizmów kontroli wewnątrzadministracyjnej względem osoby królewskiej – zwłaszcza obowiązek kanclerza by odmówić przybicia pieczęci przy nielegalnym akcie królewskim, prawo napominania monarchy łamiącego prawa, czy w końcu możliwość wypowiedzenia mu posłuszeństwa<sup>37</sup>. Instrumenty te nie były efektywnie wykorzystywane w praktyce ustrojowej<sup>38</sup>.

<sup>33</sup> Na kanwie teorii Stanisława Dunina Karwickiego – H. Olszewski, *Doktryny...*, s. 96–106.

<sup>34</sup> Szerzej, patrz T. Kucharski, *Funkcja kontrolna sejmu walnego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1572–1764) w świetle jego własnych uchwał*, [w:] *Konstytucje państw nowożytnych: przegląd prawnohistoryczny*, red. M. Serowaniec, J. Zemła, M. Dorochowicz, Toruń 2019, s. 103–129. Por. R. Kołodziej, op.cit., s. 86–91.

<sup>35</sup> Por. T. Kucharski, *“Treasury settlements” accepted by the General Diet in the Polish-Lithuanian Commonwealth (1569–1791): a purely feudal institution or a great step towards modern parliamentary control on the implementation of the budget by the government*, „Giornale di Storia Costituzionale” 2019, t. 37, s. 73–91.

<sup>36</sup> Por. idem, *Instytucja egzorbitancji...*, s. 274–291; idem, *Konstytucje „egzorbitancyjne” w Rzeczypospolitej w latach 1607–1648. Zarys problematyki*, „Czasopismo Prawno Historyczne” 2021, t. 64, z. 2, s. 127–159.

<sup>37</sup> Por. ibidem, s. 291–307; I. Lewandowska-Malec, *Tradycje odpowiedzialności prawnej monarchy w Polsce*, „Państwo i Społeczeństwo” 2010, t. X, nr 4, s. 13–22.

<sup>38</sup> Por. A. Pawłowska-Kubik, *Rokosz sandomierski 1606–1609. Rzeczypospolita na politycznym rozdrożu*, Toruń 2019, s. 415.

Zapewnienie rządów prawa wymaga zapewnienia autonomii orzeczniczej sądów i strukturalnym oddzieleniem ich od administracji. W Rzeczypospolitej był to problem bardzo złożony. Nie istniały formalne gwarancje niezawisłości sędziów, którzy bywali tytularnymi urzędnikami, mogli również prowadzić aktywną działalność polityczną<sup>39</sup>. Faktyczna niezależność sądów od bezpośrednich ingerencji monarchy i urzędników, była jednak znacząca. Królowie próbujący wykorzystywać sądy szlacheckie do rozprawy z opozycjonistami (zwłaszcza Stefan Batory i Jan Kazimierz) płacili za takie działania bardzo wysoką cenę polityczną. Ostatnim monarchą, który próbował czynnie na szerszą skalę wpływać na bieżącą działalność sądów był Zygmunt III, wymuszający na Trybunale Litewskim orzeczenia niekorzystne dla innowierców<sup>40</sup>. Próba świeżo koronowanego i nieświadomego polskich realiów Augusta II, by zakwestionować autonomię Trybunału Koronnego w technicznej i organizacyjnej sprawie wyboru jego marszałka, zakończyła się ogromną awanturą polityczną, skrzętnie wykorzystaną przez opozycję<sup>41</sup>. Działalność sądów w Rzeczypospolitej była wolna od bezpośrednich królewskich i urzędniczych ingerencji.

Jednocześnie jednak sądy staropolskie miały opinię powolnych, ich wyroki powszechnie uważano za niesprawiedliwe<sup>42</sup>. Stosunek sędziów do przepisów prawa można określić jako „elastyczny”<sup>43</sup>, korupcja zaś była zjawiskiem powszechnym. Praca sądów, zwłaszcza Trybunałów była przedmiotem licznych nielegalnych działań ze strony magnackich liderów politycznych – presja wojskowa i używanie siły towarzyszyło wyborom sędziów i wyrokowaniu<sup>44</sup>. Po-

<sup>39</sup> Szerzej Z. Naworski, *Rozważania o statusie prawnym sędziów w dawnej Polsce*, [w:] *Potentia non est nisi da bonum, księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Zbigniewowi Witkowskiemu*, red. M. Serwaniec, A. Bień-Kacała, A. Kustra-Rogatka, Toruń 2018, s. 551–577.

<sup>40</sup> Por. T. Kempa, *Wobec kontrreformacji: protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007.

<sup>41</sup> Por. B. Dybaś, *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.*, Toruń 1991, s. 25–26.

<sup>42</sup> Popularny był aforyzm, że system prawny Rzeczypospolitej jest „jak pajęczyna, bąk się przebijie a na muchę wina”, por. ciekawe uwagi M. Tracza-Trynieckiego, op.cit., s. 301.

<sup>43</sup> W praktyce funkcjonowania staropolskich sądów „(...) stan formalnoprawny (...) był przez sędziów traktowany raczej pomocniczo”, Z. Naworski, *O prawie i sądach w dawnej Polsce. Refleksje nad monografią Adama Moniuszki Mazowieckie sądy ziemskie (1588–1648). Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, wyd. Capidoglio, Warszawa 2013, ss. 364, „Czasopismo Prawno Historyczne” 2015, t. 67, z. 2, s. 293.

<sup>44</sup> Por. m.in. prace: K. Bobiatyński, *W walce o hegemonię. Rywalizacja polityczna w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1667–1674*, Warszawa 2016, s. 79–182; Z. Hundert, *Mechanizm*

stępująca atrofia funkcjonowania państwa skutkowałą niekiedy wieloletnim nieobsadzaniem funkcji sędziowskich<sup>45</sup>. Czynniki te są oczywiście trudne do zbilansowanej oceny w kontekście istnienia warunków dla rządów prawa.

## VII. Podsumowanie

Nauka historii prawa nie może uciekać od problemów współczesnych i powinna koncentrować swe wysiłki na poszukiwaniach genezy, zwłaszcza współczesnych zasad prawnych. Poza respektowaniem standardów naukowej ostrożności i rzetelności, podejmowanie takich badań wymaga wypracowania odpowiednich założeń badawczych. W pierwszej kolejności należy ustalić zestaw cech takiej zasady – elementów esencjonalnych, które prawidłowo opisują jej istotę. Następnie, przenosząc te abstrakcyjne cechy na grunt konkretnego systemu prawnego z przeszłości, konieczne jest ustalenie czy istniały w jego ramach prawne i faktyczne uwarunkowania, sprzyjających rozwojowi lub wprost konieczne do zaistnienia zasady. Powinny one uwzględniać rozumienie prawa w danej epoce, konstrukcyjne aspekty systemu prawnego i ustrojowego, ewentualnie również kontekst polityczny, społeczny i gospodarczy.

Oceniając problem istnienia zasady państwa prawa na gruncie systemu prawnego Rzeczypospolitej szlacheckiej, należy podkreślić, że u jej rdzenia leżą dwa bazowe założenia – przekonanie o konieczności przestrzegania prawa przez podmioty sprawujące władzę oraz niechęć do arbitralności w działaniu władz. Warunkami, które pozwoliły na urzeczywistnienie tych abstrakcyjnych założeń w realiach ustrojowych Rzeczypospolitej były natomiast: postrzeganie prawa jako zwartego systemu wiążących norm, istnienie mechanizmów podziału władz, parlamentarny model stanowienia prawa (w tym, swoboda debat sejmowych i jednomyślność), funk-

---

*wyboru deputatów z województwa mazowieckiego do Trybunału Koronnego w 1688 r. Przyczynek do badań układów klientalnych na Mazowszu w dobie panowania Jana III, „Czasopismo Prawno Historyczne” 2020, t.72, z. 1, s. 160–172.*

<sup>45</sup> Por. np. sądy ziemskie w Prusach Królewskich w XVII i XVIII w. – Z. Naworski, *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich. Organizacja i funkcjonowania*, Toruń 2004, s. 82–98.

cjonowanie narzędzi kontroli legalności działań administracji publicznej i niezależność instytucjonalna wymiaru sprawiedliwości. Obraz taki powinien jednak uwzględniać problemy w zakresie efektywności i egzekwowania prawa Rzeczypospolitej oraz ogromnej tolerancji społecznej dla jego nieprzestrzegania.

## Literatura

- Bobiatyński K., *W walce o hegemonię. Rywalizacja polityczna w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1667–1674*, Warszawa 2016.
- Dybaś B., *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.*, Toruń 1991.
- Dziewanowski-Stefańczyk B., *Pieniądz w służbie króla i Rzeczypospolitej, Polityka monetarna w dyskursie sejmowym w latach 1658–1668*, Warszawa 2020.
- Ekes J., *Trójpodział władzy i zgoda wszystkich. Naczelne zasady „ustroju mieszanego” w staropolskiej myśli politycznej*, Siedlce 2001.
- Giaro T., *Czy Rzymianie byli ludem prawa? Problemy porównań diachronicznych*, [w:] *Spółczeństwo a władza. Ustrój, prawo, idee*, red. J. Przygodzki, M.J. Ptak, Wrocław 2010.
- Gierowski J.A., *The Polish-Lithuanian Commonwealth. From Anarchy to Well-Organised State*, Kraków 1996.
- Grzeškowiak-Krwawicz A., *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee*, Toruń 2018.
- Hundert Z., *Mechanizm wyboru deputatów z województwa mazowieckiego do Trybunału Koronnego w 1688 r. Przyczynek do badań układów klientalnych na Mazowszu w dobie panowania Jana III*, „Czasopismo Prawno Historyczne” 2020, t. 72, z. 1.
- Kempa T., *Wobec kontrreformacji: protestanci i prawosławni w obronie swobód wyznaniowych w Rzeczypospolitej w końcu XVI i w pierwszej połowie XVII wieku*, Toruń 2007.
- Kołodziej R., „Ostatni wolności naszej klejnot”. *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014.
- Konopczyński W., *Liberum veto. Studium porównawczo-historyczne*, Kraków 2002.
- Kucharski T., „Treasury settlements” accepted by the General Diet in the Polish-Lithuanian Commonwealth (1569–1791): a purely feudal institution or a great step towards modern parliamentary control on the implementation of the budget by the government, „Giornale di Storia Costituzionale” 2019, t. 37.
- Kucharski T., *Funkcja kontrolna sejmu walnego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (1572–1764) w świetle jego własnych uchwał*, [w:] *Konstytucje państw nowożytnych: przegląd prawnohistoryczny*, red. M. Serwaniec, J. Zemła, M. Dorochowicz, Toruń 2019.

- Kucharski T., *Instytucja egzorbitancji w systemie prawnoustrojowym Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Toruń 2014.
- Kucharski T., *Konstytucje „egzorbitancyjne” w Rzeczypospolitej w latach 1607–1648. Zarys problematyki*, „Czasopismo Prawno Historyczne” 2012, t. 64, z. 2.
- Kucharski T., *Naderwany” sejm konwokacyjny w 1696 r. Uwagi o nieodzowności historii prawa na marginesie pracy Ewy Gąsior*, „Czasopismo Prawno Historyczne” 2019, t. 71, z. 1.
- Lewandowska-Malec I., *Demokracje polskie. Tradycje – współczesność – oczekiwania*, Kraków 2013.
- Lewandowska-Malec I., *Tradycje odpowiedzialności prawnej monarchy w Polsce*, „Państwo i Społeczeństwo” 2010, t. X, nr 4.
- Moniuszko A., *Rejestry nieruchomości (księgi gruntowe) w dawnej Polsce – czy naprawdę istniały? O badaniach historycznoprawnych na tle artykułu Dariusza Felcenlobena „Rejestry nieruchomości w dawnej Polsce”*, „Czasopismo Prawno Historyczne” 2014, t. 66, z. 1.
- Naworski Z., *O prawie i sądach w dawnej Polsce. Refleksje nad monografią Adama Moniuszki Mazowieckie sądy ziemskie (1588–1648). Organizacja – funkcjonowanie – postępowanie*, wyd. Capidoglio, Warszawa 2013, ss. 364, „Czasopismo Prawno Historyczne” 2015, t. 67, z. 2.
- Naworski Z., *Rozważania o statusie prawnym sędziów w dawnej Polsce*, [w:] *Potentia non est nisi da bonum, księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Zbigniewowi Witkowskiemu*, red. M. Serwaniec, A. Bień-Kacała, A. Kustra-Rogatka, Toruń 2018.
- Naworski Z., *Szlachecki wymiar sprawiedliwości w Prusach Królewskich. Organizacja i funkcjonowania*, Toruń 2004.
- Olszewski H., *Doktryny prawno-ustrojowe czasów saskich (1697–1740)*, Warszawa 1961.
- Olszewski H., *Państwo prawa. Doświadczenia przeszłości i wizja ustroju Polski*, Szczecin 1996.
- Pawłowska-Kubik A., *Rokosz sandomierski 1606–1609. Rzeczpospolita na politycznym rozdrożu*, Toruń 2019.
- Pisma polityczne z czasów rokoshu Zebrzydowskiego*, wyd. J. Czubek, t. III, Kraków 1916–1918.
- Salmonowicz S., *Fryderyk Wielki*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1996.
- Święcicka P., *Uwagi o metodzie badań historycznoprawnych. W związku z rozprawą Jerzego Kolarzowskiego, Idea praw jednostki w pismach Braci Polskich. U narodzin nowożytnej koncepcji praw człowieka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2009, ss. 241, „Czasopismo Prawno Historyczne” 2012, t. 64, z. 1.
- Tracz-Tryniecki M., *Republika versus monarchia. Myśl polityczna i prawna Andrzeja Maksymiliana Fredry*, Łódź 2019.
- Uruszczak W., *Historia Państwa i Prawa Polskiego*, Warszawa 2013.

Zakrzewski A., *Czemu ma obecnie służyć historia prawa, co jej grozi?*, „Miscellanea Historico-Iuridica” 2011, t. 10.

Zakrzewski A., *O niezbędności warsztatu historycznego. Na marginesie pracy Jana Majchrowskiego, Wojewoda w dawnej Polsce*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2019, ss. 224, il., „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2020, t. 71, z. 1.